№ 223. Łódź, Sroda 16 Sierpnia 1922 r. Cena 50 mk. (Na prowincji 55) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 850, na prowincji „ 1000, Zagranicą „ 2000. Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 50 Mk. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.	Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem. Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie. Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.	CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 150.— w tekście mk. 200.—reklamy mk. 100.—, nekrologi mk. 80—, komunikaty mk. 90, zwyczajne mk. 60 za wiersz nomparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 15 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 10. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 31.113

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Żądania o podwyżkę płac w przemyśle włókienniczym.

W związku ze stale wzrastającą drożyzną artykułów spożywczych, Polski Zw. Zaw. „Praca“ postanowił wystąpić do przemysłowców z żądaniem podwyżki płac w przemyśle włókienniczym o 50 proc. do obecnych płac, choć dokładnie zdaje sobie sprswę, że podwyżka sprawy drożyzny nie rozwiąże, o tyle o ile producenci nie obniżą cen na artykuły produkowane, robotnikowi nic innego nie pozostaje jak żądać poprawy swego bytu.

Komisja do obliczania wzrostu drożyzny stwierdziła, że na dzień 1 sierpnia r. b. drożyzna wzrosła 21,68 proc.

Jeżeli by się obliczyło wzrost po dzień dzisiejszy, to drożyzna wzrosła o wiele więcej co zostało stwierdzone na podstawie przeprowadzenia obliczeń przez Zarząd Zw. „Praca“. Obliczenia te wykazały wzrost drożyzny o 50 proc.

Wspólna narada przedstawicieli Pol. Zw. Zaw. „Praca“ i związku socjalistycznego doprowadziła do porozumienia w sprawie taktyki wobec przemysłowoów i uzgodnienia wysokości żądań.

Wobec powyższego robotnicy winni być na wszystko przygotowani gdyż kapitał słusznych żądań nie będzie chciał uwzględnić. Trzeba się szykować do ciężkiej walki.

Arkan.

Fiasco konferencji londyńskiej.

(Mocne stanowisko francji. — Niewyraźne wykręty Lloyd Georgea.— Możliwość nowych powikłań.)

Nowa formuła Poincarego.

LONDYN 16. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu szefów delegacji, Poincare wobec nadal trwającej różnicy poglądów delegacji, zaproponował odroczenie powzięcia decyzji w sprawie moratorjum na podstawie następującej formuły:

„Ponieważ osiągnięcie układu zdaje się być niemożliwe, wobec tego rozstrzygnięciem najbardziej sprzyjającem utrzymaniu porozumienia i wykonywaniu regularnemu traktatu byłoby odmówienie Niemcom wszelkiego rodzaju moratorjum w odniesieniu do 3 najbliższych rat miesięcznych tj. sierpniowej, wrześniowej i październikowej, oraz nieprzyjmowanie chwilowo jeszcze żadnej decyzji co do raty listopadowej i następnych. Rata z dnia 15 bm. byłaby odroczona na 31 sierpnia z powodu opóźnienia na skutek narad londyńskich, powzięcia decyzji przez komisję odszkodowań. Pozostanie samo przez się zrozumiałem, że w razie nie uiszczenia przez Niemcy którejkolwiek z 3-ch najbliższych rat, komisja odszkodowań stwierdziłaby fakty uchybienia ze strony Niemiec, wobec przyjętych zobowiązań. Począwszy od dnia dzisiejszego, sprzymierzeni rozpoczęliby stosowanie szeregu takich środków kontroli, co do których zgoda została osiągnięta. Następna konferencja międzysojusznicza mogłaby się odbyć na początku listopada, w celu zbadania sprawy przygotowań do pożyczki międzynarodowej dla Niemiec, oraz sprawy długów międzysojuszniczych“.

Powyższe propozycje prezydenta Poincarego zostały odrzucone przez Lloyd Georgea, który z kolei zaproponował udzielenie Niemcom natychmiastowego moratorjum 3-miesięcznego. Poincare odpowiedział na to formalnem oświadczeniem, że w takim razie musiałby uzyskać zgodę na zaprowadzenie kontroli nad niemieckiemi kopalniami rządowemi i domenami leśnymi.

W ten sposób zgody nie osiągnięto, pomimo ducha pojednawczego, ujawnionego przez Poincarego w jego propozycji odroczenia decyzji.

Stanowisko Francji na konferencji.

LONDYN, 15 (PAT) Havas. Agencja Havasa ma możność podać następujące szczegóły co do stanowiska zajętego przez delegację francuską w ostatnim okresie konferencji londyńskiej:

Delegacja francuska złożyła wiele dowodów swej cierpliwości i umiarkowania od samego początku narad londyńskich, przypominając przyczem niejednokrotnie szczególne położenie Francji, jej 10 departamentów spustoszonych przez wojnę i jej olbrzymie ofiary na ołtarzu wspólnej sprawy sprzymierzonych, ofiary większe od ofiar sojuszników. Ponieważ stale odmawiano Francji prawa pierwszeństwa w otrzymaniu odszkodowań, musi ona mieć nadzieję na to, że zaspokojenie jej wierzytelności ze strony Niemiec, będzie jej zagwarantowane, przynajmniej poczynając od dnia 7 maja 1921 r. w ramach ustanowionego planu wypłat. Ale Niemcy z całą systematycznością przystąpili do deprecjonowania swej waluty za pomocą coraz to nowych emisyj we wzmożonem tempie aż do wysokości 10 miljardów mk. miesięcznie.

Niemcy nie przestają również sprzedawać swej waluty zagranicą w tym samym celu tak, że obieg waluty niemieckiej zagranicą osiągnął olbrzymie rozmiary, bo 100 miljardów mk. w marcu r. b. Konsekwentnie i z całym uporem rząd niemiecki uprawia polityką dążącą do bankructwa w oczach Europy. Tem się tłumaczy systematyczny spadek waluty niemieckiej. Rzesza niemiecka rujnuje swój kredyt zagranicą, a równocześnie chce zobowiązać mocarstwa sprzymierzone do rozpoczęcia akcji na rzecz międzynarodowej pożyczki dla Niemiec. W rezultacie położenie Niemiec będzie lepsze od położenia narodów zwycięskich, ponieważ niemiecki dług zagraniczny, będzie bardzo niewielki, a przemysł niemiecki będzie całkowicie uruchomiony, co umożliwi Niemcom, ze szkodą dla sprzymierzonych, uzyskanie nietylko w Europie, ale na całym świecie hegemonji ekonomicznej, wyrwanej im częściowo przez 4 lata wojny. Tym planom niemieckim delegacja francuska chce przeciwstawić program międzysojuszniczy nawskroś sprawiedliwy i racjonalny, polegający na tym, aby wpływy z wypłat niemieckich według przyjętego planu spłat użyć na zlikwidowanie międzysojuszniczych długów wojennych.

Nota angielska staje w poprzek tej inicjatywie francuskiej.

Delegacja francuska sądziła i sądzi, że sprzymierzeni powinni zmusić Niemcy do przywrócenia normalnej sytuacji finansowej, a w tym celu wziąć przedewszystkiem jakieś zastawy realne, a z drugiej strony zorganizować skuteczną kontrolę. Komisja odszkodowań powinna logicznie i zgodnie ze słusznością stwierdzić umyślne ze strony Niemiec uchylanie się od wykonania przyjętych zobowiązań. Ale i tutaj Francja znajduje się również w obliczeniu zgłoszonego zawczasu oświadczenia publicznego Lloyd Georgea, zapowiadającego, że moratorjum jest dla Niemiec bezwzględnie konieczne. Zdaniem Francji moratorjum jest decyzją jedynie negatywną i samo przez się nie może mieć wcale dobrego wpływu, ani na przywrócenie równowagi gospodarczej Niemiec, ani na odbudowę Europy. Cała taka akcja byłaby bezpłodną i zdaną na łaskę losu o ileby nie przystąpiono równocześnie do uregulowania długu międzysojuszniczego i do przygotowania racjonalnych operacji kredytowych.

Gabinet francuski nie może zgodzić się na moratorjum, bez równoczesnego uzyskania nowych zastawów produktywnych. Rząd francuski raz jeszcze stwierdził swój pogląd, że Niemcy są w całości odpowiedzialne za swą obecną niewypłacalność, który to pogląd uznał rząd angielski formalnie, jak to widać zresztą nawet i ze wstępu do ostatnich kontrpropozycji angielskich. Logicznie biorąc, winno to doprowadzić do zezwolenia każdemu ze sprzymierzonych do przedsięwzięcia niezbędnych sankcji. Francja jednak ogranicza się skromniejszem żądaniem, nalegając, aby udzielenie moratorjum, uzależnione jedynie od wzięcia przez sprzymierzonych w zastaw pewnej kategorji własności skarbu niemieckiego mogącej dać natychmiastowe wpływy w gotówce. Żądaniu delegacji francuskiej, dotyczące zaprowadzenia środków kontroli przy jednoczesnym uzdrowieniu finansów niemieckich mniej więcej uczyniono zadość, natomiast w sprawach gwarancji delegacja francuska spotkała się ze strony angielskiej z opozycją nie do przezwyciężenia.

Podczas, gdy Francja wzamian za udzielenie moratorjum żądała, aby Niemcy oddały w zastaw pewne kategorje własności państwowej, kontrpropozycja angielska nie wspomina nic o zastawie, a tem mniej o zastawie produkcyjnym. Mówi natomiast wyłącznie o pewnego rodzaju gwarancjach, mogących zapobiec ponawianiu się dotychczasowych nadużyć. Anglja odrzuciła również żądanie Francji przywrócenia granicy celnej nad Renem i okręgu Ruhry, oraz żądaniu wzięcia udziału przez sprzymierzonych w przemyśle niemieckim.

Co się tyczy kontroli nad kopalniami państwowemi i domenami leśnymi, to wszelkie usiłowania pojednawcze rozbiły się o opozycje ze strony Anglji, przyczem rozbieżność poglądów była aż tak wielka, że premjer angielski wystąpił z propozycją oddania tej kwestji pod obrady Ligi Narodów.

Poincare odrzucił tę propozycję, stwierdzając, że instytucja ta nie jest przeznaczona do interpretowania traktatu wersalskiego w sprawie odszkodowań. Francja w równym stopniu jak i inni sojusznicy pragnie, aby Niemcy były w możności zawarcia umowy o pożyczkę zagraniczną, której znaczna część poszłaby właśnie na odszkodowanie. Ale, aby dojść do tego stanu rzeczy, należy najpierw przeprowadzić uzdrowienie finansów niemieckich, przyczem należy tego dokonać za pomocą różnych środków kontroli, a nie przez udzielenie moratorjum. Ostatnio rząd francuski oświadczył, że nie może zgodzić się na moratorjum do 31. XII. b. r. bez otrzymania zastawu, że natomiast jest gotów przystąpić do rozpatrywania kwestji długów międzynarodowych i do ich likwidacji przy równoczesnym wynalezieniu środków zaradczych przeciwko ewentualnemu kryzysowi walutowemu i innym niedomaganiom gospodarczym. W oczekiwaniu mającej później nastąpić decyzji, rząd niemiecki musiałby uiszczać raty odszkodowań w wysokości 50 miljonów marek miesięcznie, jakoteż i spłaty kompensacyjne. W końcu Poincare odmówił przyłączenia się do jakiejkolwiek wspólnej decyzji konferencji, nawet i do decyzji o odesłanie całej sprawy do komisji odszkodowań, oświadczając równocześnie, że rząd francuski, zastanowi się nad sytuacją, rezerwując sobie całą swobodę działania.

Co się tyczy głosów, mówiących o zerwaniu sojuszu, to prezydent Poincare uważa za stosowne stwierdzić, że gotów byłby uczynić wszystko w celu zapobieżenia temu nieszczęściu, wszystko, z wyjątkiem poświęcenia najistotniejszych interesów Francji. Zerwanie pomiędzy Anglją a Francją, oświadczył Poincare, byłoby wielkiem nieszczęściem jednak jeszcze większem nieszczęściem, byłoby wzajemne uczucie nieprzyjaźni pomiędzy tymi dwoma Narodami, gdyby Francja odczuła, że w najżywotniejszej dla niej sprawie Anglja nie daje jej swobody w obronie swych praw, gdyby wiedziała, że chce się ją skazać na uprawianie przymusowe polityki ustępstw ustawicznych, byłoby to źródłem głębokiego smutku i strasznego rozczarowania dla Narodu francuskiego.

W końcu Poincare dał wyraz przeświadczeniu, iż skoro nie udało się osiągnąć zgody w kwestji odszkodowań, to jest w tej kwestji, w której Francji należy się głos decydujący, albowiem jej wierzytelności stanowią więcej niż połowę ogółu wierzytelności sprzymierzonych, to jednak w każdym razie będzie uznane za naturalne i zrozumiałe że Francja będzie starała się obecnie bronić swych finansów, by uniknąć własnej ruiny.

Rząd francuski wobec Londynu.

LONDYN, 15. (PAT) H.— Francuska **rada ministrów na posiedzeniu środowem w Paryżu zajmie się zbadaniem sytuacji wytworzonej przez niedojście sprzymierzonych do porozumienia, co do instrukcyj, jakie mieli dać swym przedstawicielom w komisji odszkodowań w sprawie prośby Niemiec o moratorjum.**

Poincare ponownie udzielił delegato-

wi francuskiemu w komisji odszkodowań, Du Bois, instrukcji, aby sprzeciwił się udzieleniu Niemcom moratorjum. Nie jest wykluczone, że i delegat belgijski otrzyma podobne instrukcje od swego rządu.

Delegacja francuska opuściła Londyn.

LONDYN 15. (PAT). Havas. Delegacja francuska opuściła Londyn we wtorek rano.

Lloyd George doprowadził do upadku.

PARYŻ, 15 (PAT) H. Prasa francuska, omawiając konferencję londyńską, jednogłośnie przypisuje jej upadek nieustępliwości L. Georgea na punkcie zastawów. Żądanie Poincarego w sprawie zastawów dzienniki francuskie jednomyślnie pochwalają. **Pochwalają również całkowicie ogólne stanowisko zajęte przez Poincarego, podkreślając jego charakter wybitnie pojednawczy, zaznaczając przytem, że Poincare nie mógł iść w ślad za L. Georgem bez zdradzenia w ten sposób najżywotniejszych interesów Francji i podpisania niejako abdykacji z jej słusznych żądań.**

Sprawa Austrji.

BERLIN, 15 (AW) Przed zakończeniem konferencji londyńska obradowała nad notą Austrji w sprawie udzielenia jej dalszych kredytów w kwocie 1,500,000 funtów szterlingów. Na wniosek Lloyd Georgea postanowiono uprosić Ligę Narodów o rozpatrzenie tej kwestji.

Aresztowanie bandyty politycznego.

(Naturalnie jest on Niemcem).

KATOWICE, 15. (AW) Aresztowano w Mysłowicach znanego zbrodniarza niemieckiego, niejakiego M., który podczas plebiscytu i powstań popełnił 6 morderstw politycznych. Za każdego zabitego otrzymał on od Orgeszów po 1,000 mk.

Udaremnienie zamachu na kopalnię na Śląsku.

KATOWICE, 15. (AW) Dnia 14 b.m. w Bielszowicach zdołano w ostatniej chwili udaremnić zamach na państwową kopalnię węgla. Aresztowano jednego z pracujących na kopalni robotników przy wierceniu dziury w kanale pod łaźnią robotniczą. Aresztowany na gorącym uczynku winowajca przyznał się, że miał zamiar wspólnie z towarzyszami wysadzić łaźnię w powietrze. Poprzednio miały być wysadzone maszyny do wydobywania węgla i elektrownia. Wysadzenie miało nastąpić w tym momencie, gdy załoga robotnicza znajdowała się w kopalni. Wszystkich wspólników aresztowano. — Pozostali wspólnicy tego zamachu przyznali się otwarcie, że za wysadzenie kopalni mieli od Orgeszów otrzymać bardzo wysokie nagrody pieniężne. Zamachowcy sami należeli do Orgeszu.

Reorganizacja cerkwi prawosławnej.

MOSKWA, 15 (AW) Od kilku dni odbywa się w Moskwie zjazd duchowieństwa prawosławnego i parafjan, należących do organizacji, zwanej „Żywa cerkiew". W zjeździe biorą udział archijereje Antoni, Joannikjusz, Jewdokim, Wasjan i Makarjusz, przedstawiciel amerykańskiego wolnego kościoła i 200 z górą protojerejów, księży prawosławnych, djakonów, psalmszczyków i parafjan. W tej liczbie znajduje się również były oberprokurator synodu lwowskiego.

Dotychczas przyjęto następujące uchwały:

1) Przekształcenie wszystkich prawosławnych klasztorów miejskich tak męskich jak żeńskich w świątynie parafjalne.

2) Wszystkie klasztory wiejskie przekształcić w bractwa na wzór komun rolniczych, lub na punkty lekarskie.

3) Wszyscy zakonnicy—kapłani mają prawo wyrzeczenia się ślubów zakonnych z zachowaniem dotychczasowej godności.

4) Wystąpić na saborze cerkiewnym z żądaniem pozbawienia patryjarchy Tichona godności kapłańskiej.

5) Nadać „białemu duchowieństwu" prawo piastowania godności biskupiej.

6) Pozwolić episkopom na zawieranie związków małżeńskich z wdowami, oraz wdowcom biskupom i kapłanom na zawieranie powtórnych związków małżeńskich.

Grupa duchowieństwa t. zw. „Żywej cerkwi" jest usilnie popieraną przez władze sowieckie.

Granica polsko-ukraińska nad Zbruczem.

LWÓW, 15 (PAT) Ostateczne ustalenie granicy polsko - ukraińskiej na Zbruczu: Nowa linja graniczna została ostatecznie uregulowana przez obie delegacje mieszanej komisji granicznej na Wschodzie, tj. przez polską i rosyjsko-ukraińsko-białoruską. Spornym pozostał tylko 50 morg. kawał gruntu we wsi Nowosiółka, który wskutek zmiany koryta Zbrucza przechodzi obecnie na stronę Ukraińską. Polska delegacja, uważając, że oddanie tego kawałka ziemi Ukrainie Sowieckiej wyrządziłoby niepowetowaną szkodę kilkudziesięciu rodzinom małorolnym włościan wsi Nowosiółku, domaga się przyznania go Polsce wzamian za odpowiedni ekwiwalent. Ponieważ reszta granicy na Zbruczu została ostatecznie ustalona w myśl postanowień traktatu ryskiego, przeto w ostatnich czasach dokonano przesunięcia zarówno polskich jak i sowieckich posterunków straży granicznej do właściwej linji granicznej.

Jeszcze jedna opinja o odbudowie Europy.

BERLIN 15. (AW). Bankier amerykański Otto Kahn, po odbyciu 3-miesięcznej podróży informacyjnej po Europie, oświadczył przedstawicielom prasy w Nowym Jorku, że ekonomiczna odbudowa Europy możliwa jest przy zachowaniu trzech zasadniczych warunków:

1) Ameryka powinna wydelegować oficjalnego przedstawiciela do komisji reparacyjnej.

2) Między Ameryką a Ligą Narodów utrzymany powinien być oficjalny kontakt bez przystąpienia Ameryki do Ligi Narodów.

3) Stany Zjedn. powinny zapoczątkować bardziej wyrozumiałą politykę w kwestji długów koalicyjnych, szczególnie winny usunąć różnicę między długami, zaciągniętymi na cele wojenne i na inne cele.

Program wyborczy ludowców żydowskich.

Żydowskie Stronnictwo Ludowe wysuwa taką platformę wyborczą:

1) Realizacja praw mniejszości narodowych, przyznanych przez Konstytucję marcową, oraz przez traktat wersalski;

2) zniesienie przymusowego odpoczynku niedzielnego dla warstw handlujących i rzemieślników nie pracujących w sobotę; (!!)

3) obrona interesów rzemieślników, oraz drobnego kupiectwa żydowskiego przez zwalczanie rządowego antysemityzmu (?!) ekonomicznego, jak również przez wywalczenie tej samej pomocy, z jakiej korzysta życie ekonomiczne warstw nieżydowskich;

4) obrona faktycznego równouprawnienia żydów we wszystkich dziedzinach życia państwowego, społecznego oraz gospodarczego".

Pan Prylucki, leader Z. Str. Ludow., **wspólnie z blok wyborczy wszystkich mniejszości narodowych** i otrzymuje, że idea takiego bloku jest popularna wśród wszystkich mniejszości. Za takim samym blokiem występuje też na łamach „Lodzer Freie Presse" dr. Behrens.

Żydzi przygotowują się do wyborów bardzo energicznie. (jw)

Tragiczny los sierot polskich na Dalekim Wschodzie.

Apel japońskiego Czerwonego Krzyża do całego świata.

„Tempe" donosi z Tokio, że obecnie znajduje się na Syberji przeszło 2,000 sierot polskich, pozostających w położeniu tragicznem. Japoński Czerwony Krzyż, który już ocalił 370 sierot polskich, chętnie pospieszyłby z pomocą także reszcie, ale zadanie to jest ponad jego siły. Aby pokryć koszta akcji tego rodzaju, byłoby trzeba półtora miljona jenów. Japoński Czerwony Krzyż zwraca się zatem z apelem do uczuć i litości świata całego o pomoc w zgromadzeniu tej sumy.

Narazie kierownictwo japońskiego Czerwonego Krzyża w porozumieniu z rządem japońskim i odpowiedniemi władzami postanowiło przesłać do ojczyzny 400 sierot, których los wymaga natychmiastowej pomocy. Dzieci te będą odesłane z Władywostoku do Tsuruga około 10-go sierpnia i oczekiwać będą w Osaka i Kobe na okręt, który via Londyn przewiezie je do Gdańska. Koszta tego przewozu wyniosą 185,000 jenów.

Należy mieć nadzieję, że także rząd polski oraz nasze instytucje społeczne wezmą gorąco do serca los sierot polskich i choćby w drodze zbierania składek publicznych postarają się ulżyć ich doli.

Kącikiem.

Cześcijmy i szanujmy kobiety-matki.

Ciężkie warunki bytowania, wywołane długoletnią wojną, oraz uprzedzenia lub chęć życia beztroskiego jednostek zdemoralizowanych sprawiają, że wiele mężatek dzisiejszych unika macierzyństwa za wszelką cenę. I choć prawo ściga i karze surowo za operacje przeciwbrzemienne, zawsze kobiety te znajdują usłużne akuszerki, które za hojną zapłatą operacyj tych dokonywują. A przy tem, jak wiadomo, wiele operowanych umiera tragiczną śmiercią lub traci zdrowie nazawsze, co jednak kobiet czujących wstręt do macierzyństwa nie przestrasza.

Wobec tych zgubnych i niemoralnych zjawisk, obraz kobiety brzemiennej winien budzić w każdem otoczeniu cześć i szacunek bezwzględny.

Niestety! Nieraz widzi się jak w miejscach publicznych, w pociągach, na tramwajach itd. podlotek czy gołowąs rozpiera się na ławce, podczas gdy obok stoi kobieta brzemienna lub matka z niemowlęciem na ręku.

Zresztą nie tylko sam wzgląd na macierzyństwo, ale prosta grzeczność winny śród mężczyzn budzić poczucie szacunku względem płci słabej.

Brak dobrego wychowania, brak kultury—oto przyczyny obojętnego traktowania kobiet. X. X.

Podwyższenie taryfy osobowej na kolejach.

Z dniem 1 września—jak już donosiliśmy — wchodzi w życie podwyższenie taryfy osobowej na kolejach państwowych Rzeczypospolitej. Według tej nowej podwyżki stawka taryfowa za 1 kilometr w klasie III-ej na przestrzeni od 1 do 200 kilometrów wynosić będzie 10 marek, na przestrzeni od 201 do 300 kilometrów 8 marek, a ponad 300 kilometrów 6 mk. W klasie II-ej stawka będzie wynosiła dwukrotną wysokość stawki III-ej klasy za odpowiednią przestrzeń, a w klasie I-ej potrójną wysokość.

Podwyższenie taryfy w pociągach pośpiesznych jest o 60 proc. wyższe, niż w pociągach osobowych.

Cena za tak zw. plackarty (miejsca numerowane) wynosi jedną piątą część biletu zwykłego.

Taryfa bagażowa pozostaje niezmieniona.

Ogólnie wynosi podwyżka około 60 procent taryfy dotychczasowej.

Faramuszki.

Kto to jest?

Był kiedyś piekarzem:
Robił chleb i ciasta,
A że meli ozorem —
Został radnym miasta.
Znał się na pieczywie,
Gazie, bruku, cieści-,
Znał się na kieliszkach
Chlebie i omaście.
Ziargon protegował
Gdzie się tylko dało,
Na posła chorował
Radcostwa mu mało.
Innych przekonania
Dla niego są niczem,
Był on, jak i będzie
Kim? Karjerowiczem.

Mietek.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

16 Środa	*Dziś* Joachima	
	Jutro Jacka	
	Wschód słońca,	4 m. 44
	Zachód „	8 m. 38
	Wschód księżyca	4 m. 07
	Zachód „	8 m. 23

— **Danina.** Od pierwszej ustawowo zasadniczej raty pobierane będzie 35 procent w następujących terminach od 15 bm. z nieruchomości i patentów oraz od 18 bm. z lokali.

Reklamacje w sprawie nadpłaconych sum wymiaru lub procentów, w wypadku rozłożenia na raty lub redukcji, należy po dokładnym umotywowaniu skierować do Izby Skarbowej, za pośrednictwem Urzędu Skarbowego w obrębie którego płatnik mieszka.

— **Osobiste.** Naczelny Redaktor „Pracy", red. B. Dudziński powrócił z urlopu i objął swe obowiązki.

— **Napad na policjanta.** 18 b. m. o godz. 22 min. 30 nieznani osobnicy napadli w parku „Wenecja" na funkcjonarjusza Policji Państwowej i dotkliwie go pobili. Wszystkich opryszków osadzono w więzieniu. (lot

— **Dziecko przejechane tramwdjem.** Przy zbiegu ulicy Wschodniej i Dzielnej tramwaj najechał na 3 i pół letniego Mieczysława Sztopmana w dniu 18 b. m. o godz. 18 min. 15. Po udzieleniu pomocy lekarskiej dziecko odwieziono do rodziców, zam. przy ul. Piotrkowskiej 89. Dziecko ma pokaleczoną głowę i ręce. (lot

— **Pokłóty nożami.** Dnia 18 b. m. o godz. 22 został zawiadomiony Urząd Śledczy, iż przy Szosie Rokicińskiej leży człowiek pokłóty nożami; po udaniu się na miejsce władz śledczych stwierdzono, iż jest to niejaki Jan Rosiński, zam. przy ul. Nowej 36. Po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowano podejrzanych o przestępstwo Józefa i Stanisława Galmanów, zam. przy ul. Rokicińskiej 11. (lot

— **Bójki.** Przy Szosie Pabjanickiej w bójce zostali ciężko ranni: Stefan Kus lat 31, urzędnik Policji Państwowej, zam. przy ul. Gubernatorskiej 25, Bronisław Hulas, lat 27, majster stolarski, zam. przy ul. Przędzalnianej 105, Feliks Kempiński, lat 23—urzędnik skarbowy, zam. przy ul. Bankowej 27. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło im pomocy lekarskiej, zostawiając ich na miejscu. (lot

— **O umieszczenie umysłowo chorych z „Kochanówki" w Wejcherowie i Święcimie.** Magistrat miasta Łodzi poczynił dalsze starania w sprawie umieszczenia dalszego transportu chorych w Wejcherowie i Święcimie, gdyż zakład dla obłąkanych w Kocborowie jest już przepełniony. Na wysłaniu chorych do Wejcherowa miasto zaoszczędzi kilka miljonów marek, gdyż ostatnio koszta utrzymania w Kochanówce znacznie wzrosły.

Benefis orkiestry 31 p. S. K.

W ubiegłą sobotę odbył się w sympatycznym ogródku „Manteufel" przy ul. Zachodniej benefisowy koncert doskonałej orkiestry 31 p. S. K. Na benefis wybrano szereg utworów Wagnera, Suppe'go, Iwanowa itp. Pisać o powodzeniu zresztą koncertu takiej orkiestry, jak tradycją już owiana 31 p. S. K.—byłoby zbędnem. Słowem koncert wypadł tak, jak po zgranej orkiestrze spodziewać się należało.

Niepodobna tylko specjalnie zaznaczyć występów solowych doskonale się zapowiadającego na przyszłość skrzypka wielkiej miary, p. L. Dworakowskiego. Posiada on specjalnie subtelne ujęcie tonów. Jest to siła naprawdę takiego znaczenia, że warto, aby się nią zajęły najpoważniejsze siły naukowe i artystę tego wprowadziły przez studja w szerszy świat muzyczny w Polsce. W.

Zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuckiej NPR.

W czwartek 17 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuckiej. Sprawy ważne.

I-szy Zjazd Konstytucyjny Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Odbyty w m. st. Warszawie w dn. 23.8 1922 r.

Otwarcie Zjazdu i powitanie.

Zjazd powitała orkiestra Związku Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Metalowców „Rotą" Konopnickiej „Nie rzucim ziemi", poczem wysłuchano kol. Spyrka z Centrali Zjednoczenia Zaw. Polsk., który powitał wszystkich obecnych słowem przedwstępnem, więc delegatów poszczególnych instytucji miejskich z Górnego Śląska, Poznańskiego, Małopolski i zaproszoną prasę, jak również przedstawiciela Min. Pr. i Op. Społ. Poszczególni delegaci w imieniu swoich zawodów witali Zjazd słowem uznania i życzyli wydajności plonów w pracy, jaką podejmie nowopowstała placówka w walce ekonomicznej.

Kol. Bednarczyk, przedstawiciel Związku Budowlanego w Łodzi, w imieniu robotników łódzkich stawiał zarzut dlaczego niema przedstawicieli tramwajów i Kasy Chorych.

Po skończonych przemówieniach i przedstawieniu regulaminu Zjazdowi przystąpiono do drugiego punktu.

Wybór prezydjum.

Na przewodniczącego Zjazd zaprosił jednogłośnie kol. Bednarczyka—Łódź przedstawiciela Zw. Bud., na zastępcę przewodniczącego kol. Winklera—Warszawa, prezesa Zw. Elektrowni, na asesorów: kol. Kizlera—Warszawa, delegatkę telefonistek i kol. Spyrka—Huta Królewska, kierownika Centralnych Zw., na sekretarzy kol. Golakównę—Warszawa, prezesa Zw. Telefonów i kol. Kaczmarskiego—Warszawa, sekretarza Zw. Miejskich. Przewodniczący kol. Bednarczyk podziękował zebranym za zaufanie.

Wybór komisji:

a) Mandatowej, b) Statutowej, c) Matki. Przewodniczący wyjaśnił cel i zadanie każdej komisji i ile członków ma wejść do każdej komisji: do mandatowej—8, do statutowej—7 i do matki—5.

Po przerwie obiadowej sprawdzono listę obecnych i o godz. 3.15 przystąpiono do dalszych obrad.

Referat.

Referat wygłosił kol. Zimny pod tytułem „Powstanie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego". Referent skreślił, jak w pierwszych początkach, kiedy jeszcze nie myślano o organizacji, była organizacja na G. Śląsku pod nazwą „Wzajemna Pomoc", w Poznaniu i na Pomorzu pod nazwą „Siła". Te organizacje podały sobie rękę i stworzył się jeden związek pod nazwą „Zjednoczenie Zawodowe Polskie".

W roku 1913 Zjednoczenie Zawodowe Polskie przechodziło różne koleje, prowadząc walkę ze związkami socjalistycznemi i organizacjami niemieckiemi.

W roku 1914 Zjedn. Zaw. Polskie było prześladowane tak silnie przez rząd niemiecki, że w szeregach organizacji pozostała mała garstka członków, najsilniej prześladowano zarządy.

W roku 1917 stosunki się poprawiły w Zjedn. Zaw. Polsk., tak że można było występować nazewnątrz w obronie robotnika i od tego czasu tak jak gdyby jutrzenka poczęła świecić doli robotnika.

W roku 1918 rozwój organizacji był najsilniejszy. Najpotężniejsze organizacje leśno-rolne, górników i przemysłu metalowego. Zasługi Zjedn. Zaw. Polsk. położyło duże, jak przyłączenie morza kaszubskiego do Polski i zdobycie G. Śląska. Centralizacja przeprowadza się od 1918 r. w Kongresówce i Małopolsce, gdzie pozostało już mało do zrobienia. W Zjedn. Zaw. Polsk. jest 18 związków, które tworzą siłę 700 tys. członków płatnych i tam pracuje 300 urzędników, prowadzących organizację. Związki mają autonomję, prawo wyboru zarządu, lecz 5 proc. dochodu wpływa do Centralnego Zarządu.

Zjedn. Zaw. Polsk. powstało z 40 członków, którzy się niczego nie lękali, lecz dzisiaj z tych 40 mamy potęgę pod nazwą Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Referat został przyjęty oklaskami, dziękowano referentowi za szczegółowe wyjaśnienie.

Sprawozdanie komisji mandatowej

złożył kol. Tołowiński, oświadczając, że mandaty zostały sprawdzone i są w porządku.

Dyskusja nad statutem i przyjęcie statutu.

Sprawozdanie z komisji statutowej zdał kol. Lewoski, który mówi, że statut jest dobry, tylko trzeba porobić poprawki.

Komisja statutowa postawiła wniosek: Komisja statutowa poleca Zjazdowi, by w zasadzie statut przyjął Zjedn. Zaw. Polsk., z tem zastrzeżeniem, że wybrany zarząd główny roześle tekst statutu wszystkim Związkom, te zaś poczynią poprawki, wrócą zarządowi głównemu, który w zakończeniu obowiązany jest zwołać konferencję zarządów po dwóch z każdego z przewodniczącym dla ostatecznego uzupełnienia statutu. Wniosek ten został przez Zjazd przyjęty większością głosów.

Wybory zarządu głównego i komisji rewizyjnej.

Przystąpiono do głosowania za pomocą kartek, głosowanie było tajne. Rezultat głosowania był następujący: kol. Lewoski—32 gł., Winkler—25, Kizler—24, Misiak—23, Michalski—21, Jung—15, Masłówna—15, Jakubowski—5, Tołowiński—3, Walicka—2, Solakówna—1, Ciecierski—1, Kępka—7.

Głosowało 35 osób. Po przeliczeniu głosów według kartek, rezultat przedstawia się jak następuje: Weszli do zarządu głównego: kol. Lewoski, jako prezes, Winkler, skarbnik, Kizler, sekretarz, Misiak, wiceprezes, Michalski, zast. sekretarza. Podpisali: kol. Tołowiński, Solakówna i Winkler. Do komisji rewizyjnej powołano kol. Kaczmarskiego, Jakubowskiego — Łódź, Gumowskiego, Kellera i Kucharską.

Wolne wnioski.

Kol. Jurczyk—Kielce podał projekt wysłania depeszy do Naczelnika Państwa i do Sejmu przeciw reakcyjnemu rządowi.

Postawiono dwa wnioski: Pierwszy wniosek brzmi: Pierwszy Zjazd Konstytucyjny Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wyraża uznanie dla Naczelnika Państwa i prosi Go o wytrwanie na stanowisku.

Drugi wniosek brzmi: Pierwszy Zjazd Konstytucyjny Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publiczne, Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wyraża protest przeciw zamachowi reakcji na ustrój demokratyczny i prawa robotnicze w Polsce.

Oba wnioski zostały przyjęte większością głosów.

Zakończenie.

Kol. przewodniczący zakończył Zjazd gorącem słowem uznania i podziękował wszystkim zebranym za przybycie.

Kol. Zimny dziękował w imieniu Zjedn. Zaw. Polsk., żegnając Zjazd i życząc wytrwania w pracy.

Na tem Zjazd zamknięto o godz. 9.40 wiecz.

Rozpaczliwy apel Ślązaków do rządu polskiego.

Otrzymaliśmy list zbiorowy od uchodźców gospodarzy, przebywających chwilowo w Królewskiej Hucie, który dosłownie podajemy:

Do rządu polskiego!

My niżej podpisani, błagamy Rząd polski o pomoc i interwencję, aby nareszcie gwałty na Ojczyźnie naszej ustały i abyśmy spokojnie powrócić mogli do opuszczonych siedzib. Pozostawiliśmy tam cały nasz majątek na pastwę bandytów niemieckich. Obecnie trwa pora żniw. Jeżeli zasiewów nie zbierzemy, grozi nam zupełna ruina. Będziemy zmuszeni sprzedać ziemię naszych ojców za bezcen, gdyż o zamianie gospodarstwa niema mowy. Niemcy czują się tutaj na polskiem terytorjum tak dobrze, że wcale nie myślą przesiedlać się do swojego Vaterlandu i majątków do zamiany wcale nie zgłaszają. Z zamożnych gospodarzy staniemy się bankrutami i żebrakami. O powrocie do domu teraz niema mowy. Kilku z naszych, którzy spróbowali powrócić, ledwo nie przypłaciło tego życiem.

Z powodu tego, żeśmy wiernie stali podczas powstań i plebiscytu za naszą Ojczyzną Polską, prosimy teraz Rząd Polski, aby nie dał nam marnieć i uratował nas od zupełnej ruiny.

Następują podpisy (—).

Słowa te mówią same za siebie. Sytuacja z dnia na dzień się pogarsza. Niezadowolenie i przygnębienie wśród uchodźców rośnie.

Rząd polski powinien nareszcie założyć protest i swem stanowczem postępowaniem w tej kwestji zmusić rząd niemiecki do satysfakcji i zmiany dotychczasowej zdradzieckiej praktyki.

Odmłodzony dolar i piękna śpiewaczka.

Miljoner amerykański F.C. Hornick jest obecnie najsłynniejszym człowiekiem w Stanach Zjednoczonych, a sławę swą zawdzięcza odkryciu tajemnicy powrotu młodości.

Liczy on dziś 51 lat, znajduje się więc jeszcze w tak zwanym „dobrym wieku", ma jednak powody, dla których więcej, niż kto inny, może tęsknić za młodością.

Mianowicie Cornick rozwiódł się niedawno z żoną panną Rockefeller z domu, i zawiązał bliższy stosunek z artystką opery Chicagowskiej, jak donoszą pisma amerykańskie, Polką z pochodzenia, panną Walską. Artystka odznacza się podobno niezwykłym czarem i urodą i jest obecnie w okresie pełnego rozkwitu pierwszej młodości.

Naturalną jest rzeczą, że zakochany miljoner zapragnął być bliższym jej nietylko wiekiem, ale i temperamentem. Zaczął tedy poszukiwania za specjalistami odmładzania, o których nie jest specjalnie trudno w Ameryce.

I rzeczywiście po pewnym czasie poddał się operacji, której dokonał dr. Wiktor Lespinasse z Chicago. Lekarz ten jest szeroko znany w Ameryce z pełnych powodzenia prób przeszczepiania gruczołów nasiennych. Przy operacji odmładzania przeszczepi on gruczoły męskie, w odróżnieniu od doktora Woronowa, odkrywcy tej metody, który używa do tego gruczołów zwierzęcych. Słynna dewiza doktora Lespinasse głosząca, że „człowiek ma tyle lat, ile jego gruczoły", cieszy się w całych Stanach Zjednoczonych popularnością przysłowia.

Dr. Lespinasse nie zdradził tajemniczej operacji, której dokonał na szczęśliwym miljonerze. Że jednak powiodła się i miała pomyślny skutek, wiemy z ust samego pacjenta, który po operacji leżąc jeszcze w łóżku oświadczył dziennikarzom, że „czuje się jak nowonarodzony". „New-Jork American" zawiadomił prócz tego czytelników, że odmłodzony amant wysłał niedawno do bawiącej obecnie w Paryżu przyjaciółki depeszę o wiele mówiącej treści: — Operacja udała się szczęśliwie. Jestem pełen miłości.

Rozmaitości.

Pismo chińskie.

Podobnie, jak w Egipcie, w Chinach istniało pismo obrazkowe. Pismem t. zw. ideograficznem łatwo jest odtworzyć nazwy przedmiotów, rysując je poprostu. Wykazy abstrakcyjne trudniej jest przedstawić na piśmie. Oto przykłady, jak pokonywali tę trudność Chińczycy:

Walczyć: dwie ręce skrzyżowane.

Czułość: kobieta i jej syn.

Gniew: serce, a nad niem obrazek niewolnika.

Mężatka: kobieta z miotłą (nie wiemy, czy ta miotła oznacza stosunek do męża, czy do podłogi).

Kłótnia: dwie kobiety.

Pismo to pochodzi z 2500 roku przed Narodzeniem Chrystusa. A więc i wtedy płeć piękna była symbolem kłótliwości...

Miljony Bolo baszy.

Rostrzelany w Paryżu, podczas wojny, za szpiegostwo na rzecz Niemiec awanturnik, Bolo Basza, pozostawił około 20 miljonów franków w gotówce i papierach procentowych.

Wdowa po rozstrzelanym zwróciła się do sądów paryskich z żądaniem wydania jej tego majątku, zasekwestrowanego przez władze.

Dnia 15 b. m. paryski trybunał cywilny rozstrzygnął tę sprawę ostatecznie, orzekając, że Bolo zdobył cały swój majątek jedynie od Niemców za usługi im oddawane, miljony więc, przez niego pozostawione, podlegają konfiskacie na rzecz skarbu francuskiego.

Partja „hołoty".

W Holandji utworzyło się w ub. r. oryginalne stronnictwo. Nazywa się „stronnictwem .. hołoty" i działa wśród grajków i śpiewaków ulicznych, żebraków, kolporterów dzienników, pucobutów itp. W r. 1921 stronnictwo to przeprowadziło dwóch swoich kandydatów do amsterdamskiej rady miejskiej, zdobywając 14.246 głosów. Jeden z tych radnych jest grajkiem ulicznym i nie ma stałego mieszkania, tak, że zaproszenia na posiedzenia rady doręcza mu się na ulicy.

Odbyte niedawno wybory do parlamentu przyniosły temu stronnictwu 4.399 głosów, ale nie przyniosły mandatu. W odezwie wyborczej „partja hołoty" zwraca się zarówno przeciwko socjalistom, jak i komunistom, a kandydatów swoich poleca, aby wyrazić pogardę parlamentaryzmowi i aby władze... pękły ze złości.

Miasto międzynarodowe w Belgji.

Dwaj znani belgijscy bojownicy zbratania się narodów, senator Lafontaine i prof. Otlet, zajęli się żywo propagandą myśli założenia koło Brukseli „miasta międzynarodowego" (City international).

Budowa miasta tego ma być ukończona i otwarta w roku 1930, to jest w setną rocznicę niezawisłości Belgji. Mieścić się w niem będą wszystkie te urządzenia, które służą do ogólnego rozwoju ludzkości.

W szczególności mają tam być wzniesione gmachy dla następujących międzynarodowych instytucyj: Izby handlowej, biura pracy, giełdy, biura wynalazków, teatrów itd. Miasto międzynarodowe ma być ściśle neutralne i będzie posiadało własną autonomję.

Kącik humorystyczny.

„O ile będzie miejsce..."

Zecer jakiś dostał polecenie wykonania napisu na wstędze żałobnej tej treści:

„Spoczywaj w pokoju. — Do widzenia!"

Ofiarodawca wieńca doszedł jednak do przekonania, że napis ten jest niewystarczający, za mało uroczysty i mówiący i napisał list tej treści:

„Panie! Proszę dodać jeszcze: w „niebie"—o ile będzie miejsce".

W dniu pogrzebu, gdy przyniesiono wieniec i położono go na karawanie, żałobnicy z trudnością powstrzymali się od śmiechu, ujrzawszy na wstędze następujący napis:

„Spoczywaj w pokoju. — Do widzenia w niebie, o ile będzie miejsce".

Z koszar.

Pułkownik (w czasie inspekcji): — Z wiktu zadowoleni jesteście?

Żołnierz: — Tak jest!

Pułkownik: — Jak rozdziela się mięso? Czy przypadkiem nie otrzymuje jeden większej, drugi mniejszej porcji?

Żołnierz: — Nie, panie pułkowniku, bo wszystkie porcje są małe.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

A. Wyjeżdżając sprzedam tanio meble salonowe, stołowego, sypialnego, biurko, tremo, otomanę, szafy, łożankę, komodę, zegar, wieszak, kredens kuchenny. Zależy na czasie. Piotrkowska 223, m. 3. 2084—6

Dwóch zdemobilizowanych poszukują posady biurowych lub ekspedjentów. Pożądane na kresach. Łaskawe oferty prosze składać do administracji „Praca" pod „Zdemobilizowani.

Dziewczyna do sprzątania potrzebna, pralnia, Zielona 28.

Lipinski Jan zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Młyny parowe, wodne, fabryki, kantory przewozowe, gospodarstwa. Zakłady: gastronomiczny, dystrybucyjny, krawiecki, szewcki ma do sprzedania „FORTUNA", Wólczańska 165.—Tel. 14-98. 2116-3

Mikołajczyk Andrzej zagubił tymczasowy dowód, wydany w Łodzi. 2109—3

Trawińska Stanisława poszukuje męża swego Walentego, o którym od 1915 roku nie ma żadnej wiadomości. Ktoby wiedział o takowem nazwisku cokolwiek—proszę zawiadomić zonę. Łódź, Kilińskiego 240 2103-3

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK